

Rosyjski kredyt dla Białorusi

Kamil Kłysiński

Współpraca: Wojciech Górecki

25 marca białoruskie Ministerstwo Finansów podpisało z Eurazjatyckim Funduszem Stabilizacji i Rozwoju porozumienie o kredycie stabilizacyjnym. Ta kontrolowana przez Rosję instytucja finansowa, w której uczestniczą również Białoruś, Kazachstan, Tadżykistan, Armenia oraz Kirgistan, przekaze Białorusi 2 mld USD w siedmiu transzach wypłacanych do 2018 roku. W roku 2016 Mińsk otrzyma dwie transze, pierwsza – 500 mln USD – wpłynęła już 30 marca. Częścią porozumienia jest trzyletni program reform gospodarczych, od realizacji których mają być uzależnione kolejne wpłaty. Białoruś zobowiązała się m.in. do: redukcji udziału państwowych dotacji w opłatach komunalnych osób fizycznych z obecnych 60–70% do 30% pod koniec 2017 roku, liberalizacji cen w handlu detalicznym, dostosowania tempa wzrostu płac do poziomu inflacji oraz zmniejszenia kredytowania z budżetu projektów niedochodowych przedsiębiorstw państwowych.

Komentarz

- Kredyt ma duże znaczenie dla Mińska, pozwala bowiem przynajmniej częściowo ustabilizować rezerwy walutowe, które 1 marca wyniosły 4,1 mld USD, co pokrywa jedynie 1,5 miesiąca importu (za bezpieczny poziom uważa się równowartość 3-miesięcznego importu). Znajdująca się w głębokim kryzysie białoruska gospodarka nie jest w stanie samodzielnie wygenerować środków, pozwalających na sfinansowanie bieżącej spłaty zadłużenia zagranicznego (3,3 mld USD w br., 1/3 sumy to raty kredytów zaciągniętych z samego Funduszu i z budżetu Federacji Rosyjskiej). Oznacza to, że znaczna część kredytu zostanie przeznaczona na refinansowanie poprzednich zobowiązań. Nowa pożyczka nie wystarczy, by pokryć wszystkie potrzeby, stąd władze Białorusi będą kontynuowały, prowadzone od kilku miesięcy, rozmowy z Międzynarodowym Funduszem Walutowym o kredycie stabilizacyjnym 3 mld USD.
- Decyzja o kredycie zapadła dopiero pod koniec marca, choć władze Białorusi już od roku zabiegały o te środki. Wszystko wskazuje na to, że Moskwa zdecydowała się na wsparcie Białorusi dopiero w obliczu ocieplenia na linii Mińsk–Bruksela (i możliwego otwarcia w stosunkach z USA), w celu zrównoważenia umacniającego się zachodniego wektora w polityce Mińska. Należy podkreślić, że Rosja najprawdopodobniej nie uzyskała przy tym ustępstw ze strony Łukaszenki (np. zgody na lokalizację rosyjskiej bazy lotniczej pod Bobrujskiem czy sprzedaży kilku ważnych dla rosyjskiego przemysłu przedsiębiorstw) – od czego Kreml do niedawna uzależniał pomoc. Udzielenie kredytu przy tak trudnej

sytuacji budżetowej samej Rosji (będącej głównym płatnikiem do budżetu Funduszu) świadczy o determinacji Moskwy w utrzymaniu wpływów na Białorusi.

- Łukaszenka wielokrotnie publicznie podkreślał, że nie jest zainteresowany przebudową białoruskiego modelu gospodarczego. Obecnie poprzez nakazowo-rozdzielczy system zarządzania i planowania, świadczenia socjalne oraz dominację sektora państwowego władze Białorusi sprawują skuteczną kontrolę nad społeczeństwem. W rezultacie białoruska polityka ekonomiczna sprowadza się niezmiennie do punktowych, ograniczonych zmian i podobnie będzie zapewne z realizacją programu reform uzgodnionego z Eurazjatyckim Funduszem Stabilizacji i Rozwoju. Mińsk zdaje sobie sprawę, że ta pożyczka jest uwarunkowana politycznie, a powiązane z nią postulaty reform mają formalny charakter.